

Sygn. akt I ACa 786/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 maja 2015 r., sygn. akt II C 58/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę 80.000 złotych obniża do 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną nim kwotę 5.617 złotych obniża do 3.309 (trzech tysięcy trzystu dziewięciu) złotych,

c) w punkcie 3. w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach

- od powoda z zasądzzonego roszczenia 560 (pięćset sześćdziesiąt) złotych

- od pozwanego 1.680 (tysiąc sześćset osiemdziesiąt) złotych

z tytułu części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia biegłego za sporządzoną w sprawie opinię;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.000 (tysiąc) złotych z tytułu części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Ewa Tkocz	SSA Joanna Kurpierz
---------------------------	---------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 786/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. G. 80.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 maja 2013r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu (...) w wyniku wypadku drogowego śmierć poniosła A. W., pasierbica powoda. Sprawcę wypadku, S. L., Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 18 listopada 2003r., sygn. akt II K 613/03, uznał za winnego. Sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powód zmarłą A. W. traktował i wychowywał jak własną córkę od 1983r. Aktywnie uczestniczył w jej wychowaniu, spędzał z nią czas wolny, był z nią silnie związany emocjonalnie. W dacie śmierci A. W. zamieszkiwała wraz z matką i powodem, przygotowywała się do ślubu. Śmierć pasierbicy wywołała u powoda poczucie pustki i wielkiej krzywdy, nie zostały zrealizowane jego plany związane z przygotowaniem się do roli ojca panny młodej i przyszłego dziadka. Powód mimo upływu czasu nie przepracował w sposób właściwy procesu żałoby. Po śmierci pasierbicy nie korzystał z fachowej pomocy w zakresie psychoterapii ani farmakoterapii. W dalszym ciągu przeżywa tęsknotę za pasierbicą. Zwiększeniu uległ u niego lęk przed samotnością i starością. Przyczyną tych obaw jest pogorszenie relacji z żoną, która nie zakończyła procesu żałoby i w sposób nieracjonalny obwinia go o śmierć córki, a pograżając się w bólu zaniedbuje relacje małżeńskie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione.

Śmierć osoby najbliższej powoduje bowiem, zgodnie z rozumieniem 23 k.c., naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie, uczuciowo z osobą zmarłą. Naruszenie bezprawne tego dobra osobistego rodzi zaś skutki określone normą art. 448 k.c.

Sąd ten, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12/OSNC 2013, 7-8, 84), stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012r. – nie wyłączył z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Podobny pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 listopada 2012r., II CZP 67/12/OSNC 2013, 4, 45). Wskazał nadto, że wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od czasu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia.

Mając na uwadze wiek powoda w chwili śmierci A. W. (44 lata), uwzględniając wieź rodzinną łączącą powoda z pasierbicą, uznał Sąd za zasadne przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 80.000 złotych. Sąd miał na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, a także, iż ma ono złagodzić stan psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, pomóc w dostosowaniu się do zmiany w związku z zaistniałą sytuacją, odpowiadać doznanej krzywdzie i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Orzeczone zadośćuczynienie nie jest, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wygórowane, spełnia swoją funkcję kompensacyjną. Bez znaczenia pozostaje fakt, że powód wystąpił z roszczeniem po znacznym upływie czasu od chwili

śmierci pasierbicy. Zadośćuczynienie ma być bowiem rekompensatą za całokształt cierpień i krzywd powoda, a nie tylko za krzywdę istniejącą obecnie.

Ustawowe odsetki za opóźnienie zasądził Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c., a ich początkowy bieg wywiódł z faktu, że w dniu 20 maja 2013r. pozwany wydał ostateczną decyzję odmowną co do zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparte zostało na treści art. 98 k.p.c., § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. (Dz. U. z 2013r., poz. 490) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zarzucając naruszenie prawa materialnego, „w szczególności” art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, błędne przyjęcie, że powód do nadal pozostaje w traumie po śmierci pasierbicy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego przez wyprowadzenie wniosków, które nie wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany – określając wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 20.000 złotych – domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, w obu przypadkach z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Na wezwanie Sądu Apelacyjnego z dnia 3 listopada 2015r. pozwany usunął braki formalne apelacji wyjaśniając, że zaskarża ów wyrok w części dotyczącej kwoty 20.000 złotych wraz z zasądzonymi od niej odsetkami i wnosi o jego zmianę przez oddalenie powództwa w tym tylko zakresie (pismo pozwanego z dnia 16 listopada 2015r., k. – 213).

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona, choć nie w pełni z przyczyn w niej wskazanych.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie do przyczyn wypadku z dnia (...) na skutek którego śmierć poniosła pasierbica powoda A. W., a także co do zasad odpowiedzialności pozwanego za ten wypadek.

Odnosząc się do wywodów apelacji dotyczących braku odpowiedzialności skarżącego w oparciu o unormowania zawarte w art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. wypada jedynie stwierdzić, że pozostają one w sprzeczności z zakresem zaskarżenia, który określony został na kwotę 20.000 złotych wraz z zasądzonymi od niej odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Prawidłowo wskazana przez Sąd Okręgowy podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego znajduje potwierdzenie w ugruntowanym w tej kwestii orzecznictwie, m.in. wskazanym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Skutecznie natomiast zarzuca apelacja, że określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski, które nie wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Nie budzi wątpliwości, że powód traktował zmarłą pasierbicę jak własną córkę i od 1983r. aktywnie uczestniczył w jej wychowaniu. Brak jest jednak podstaw by uznać za trafne ustalenia i wywody tego Sądu jakoby zmarła A. W. przygotowywała się do ślubu, a jej śmierć wywołała u powoda poczucie pustki i wielkiej krzywdy, że zmieniło się jego całe życie i nie zostały zrealizowane plany związane z przygotowaniem się do roli ojca panny młodej i przyszłego dziadka.

Z pisma matki zmarłej, A. G., znajdującego się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w G., sygn. akt II K 613/03 wynika, że sprawca wypadku S. L. szantażował A. W., żeby przyjechała do niego po raz ostatni, zaś zmarła nie chciała podtrzymywać tej znajomości i nie widziała sensu by kontynuować ten związek (k. – 125v. akt sprawy karnej), a mimo tego pojechała do niego, do miejscowości P., gm. T. i podczas wspólnej jazdy motocyklem marki K., na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poniosła śmierć. Powód nie wyjaśnił nawet czy i kiedy oraz z

kim jego zmarła pasierbica zamierzała zawrzeć związek małżeński, ani też nie wskazywał na te okoliczności w swoich zeznaniach (k. 106, nagranie z rozprawy z dnia 7 maja 2014r.).

Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że oprócz zmarłej pasierbicy powód miał także syna, pochodzącego ze związku małżeńskiego z A. G., R. G., ur. (...) (k. – 17), który obecnie liczy prawie 30 lat. Brak jest zatem podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu pierwszej instancji, że w sytuacji, gdy powód pozostaje w związku małżeńskim i ma syna, śmierć pasierbicy wywołała u niego poczucie pustki i nie zostały zrealizowane jego plany związane z rolą przyszłego dziadka.

Nie w pełni także zasługuje na podzielenie stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie potrafi ułożyć sobie relacji z żoną, która w sposób nieracjonalny obwinia go o śmierć córki i pogрузzyła się w takim stopniu w bólu, że zaniedbuje relacje małżeńskie. Powód zeznał wszak, że żona bardzo przeżyła śmierć córki, leczyła się, czasami bezzasadnie oskarża go o śmierć córki, jest do chwili obecnej bardzo nerwowa, straszyla go nawet rozwodem, ale obecnie ich wzajemne relacje są dobre (k. – 106, nagranie z rozprawy z dnia 7 maja 2014r.).

W świetle powyższego zakwestionować należy opinię biegłej psycholog O. Z. w tej części, w której stwierdziła ona, że powód liczył na to, że córka zaopiekuje się nim kiedy będzie w podeszłym wieku, a obecnie czuje się porzucony i samotny, gdyż jednocześnie ze stratą córki stracił dobry kontakt z żoną (k. – 141). Biegła nie odniosła się bowiem do zeznań powoda, z których wynika, że obecnie jego stosunki z żoną układają się dobrze, ani też nie uwzględniła faktu, że powód ma syna, na którym w pierwszej kolejności ciąży, co najmniej moralny, obowiązek niesienia mu pomocy.

Ze wskazanych wyżej przyczyn uzasadnienie znajduje zarzut dotyczący naruszenia art. 448 k.c. przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego przewyższającego doznaną krzywdę. Wprawdzie zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu lecz swobody tej nie można utożsamiać z dowolnością. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny zasadności przyznania zadośćuczynienia i jego wysokości – poza stwierdzeniem w art. 448 k.c., że suma zadośćuczynienia ma być „odpowiednia” – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia, jak i ich oceny do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji wyciągnął zbyt daleko idące wnioski co do zakresu krzywdy. Poczucie żalu, straty, osamotnienia i wywołane nimi cierpienia psychiczne są elementami składającymi się na ogólny zakres krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Poczucie żalu jest tym elementem zakresu krzywdy, który ze swej istoty jest niezmierny. Pozostając jednak w związku z pozostałymi elementami krzywdy pozwala na ocenę zakresu cierpienia i ich skutków na podstawie obiektywnych okoliczności. Można do nich zaliczyć długotrwałość cierpienia, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z procesem przeżywania żałoby, stopień zakłóceń w zakresie do możliwości normalnego funkcjonowania w żałobie. O ile zatem poczucie żalu, straty po śmierci pasierbicy było u powoda odczuwalne to jednak – wbrew odmiennym twierdzeniom Sądu pierwszej instancji – nie spowodowało u niego poczucia pustki i nie wpłynęło na zmianę całego jego dalszego życia, ani też nie uniemożliwiło mu w przyszłości zostania dziadkiem. Powód po śmierci A. W. nie korzystał z fachowej pomocy psychologicznej, pracował w kopalni jako górnik, jego małżeństwo mimo zakłóceń spowodowanych tą tragedią układa się obecnie dobrze, on sam zaś jest już z samym faktem utraty pasierbicy pogodzony.

W konsekwencji tych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do zakresu krzywdy jakiej doznał powód w związku ze śmiercią A. W. i powinna być obniżona do poziomu zadośćuczynienia odpowiadającego przeciętnym następstwom wynikającym ze śmierci osoby bliskiej.

Ze wskazanych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględnił apelację pozwanego i obniżył kwotę zasądzonego zadośćuczynienia do 60.000 złotych.

Konsekwencją tego była także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję, która znajduje uzasadnienie w unormowaniu wynikającym z treści art. 100 k.p.c., powód utrzymał się bowiem tylko w części z dochodzonym roszczeniem, a to w 75%. Łączne koszty stron wyniosły w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji 9.234 złote (2.000 zł – 1/2 opłaty od pozwu oraz 2 x 3.617 zł z tytułu zastępstwa procesowego). Powód winien ponieść koszty procesu w 25%, tj. 2.308 złotych, a poniósł faktycznie w wysokości 5.617 złotych. Wobec tego zasądzono na jego rzecz kwotę 3.309 złotych (5.617 zł – 2.308 zł). Ponieważ Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Katowicach skredytował koszty postępowania w wysokości 2.240 złotych (1/2 opłaty od pozwu – 2.000 zł oraz opinia biegłej – 240 zł), zatem nakazano pobrać od powoda z zasądzonego roszczenia 560 złotych (25% z 2.240 zł), a od pozwanego 1.680 złotych (75% z 2.240 zł).

Apelacja pozwanego odniosła skutek w całości, a poniesione przez niego koszty z tytułu postępowania apelacyjnego wyniosły 2.800 złotych (1.000 zł opłata od apelacji oraz 1.800 zł z tytułu zastępstwa procesowego). Mając jednak na względzie rodzaj i charakter roszczenia, stanowisko pozwanego odmawiające przyznania zadośćuczynienia w drodze postępowania likwidacyjnego, co zmusiło powoda do wystąpienia z niniejszym pozwem, a także sytuację materialną powoda, który utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.650 złotych, Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek zezwalający na zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego tylko część należnych mu kosztów, a to kwotę 1.000 złotych (art. 102 k.p.c.).

Tak też orzekł Sąd Apelacyjny w sentencji.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Ewa Tkocz	SSA Joanna Kurpierz
---------------------------	---------------	---------------------